

## ROZDZIAŁ I

# Kanoniczne werdykty obiektywizujące (KWO). Charakterystyka początkowa

Już we *Wprowadzeniu* opisałem wstępnie **centralną** jednostkę języka odnoszącą się do samego języka i mowy; jest ona oparta na polskiej wokabule *powiedział* i jej odpowiednikach w innych językach.

Ta jednostka funkcjonuje *obok* dwóch głównych **pierwotnych semantycznie** jednostek języka, jednostek oznaczonych (skrótowo) jako ‘zrobił’, ‘wie, że’. Co więcej, jest ona *oparta* na tych jednostkach elementarnych. I to w tym sensie, że można ją *zdefiniować* w terminach tych właśnie dwu jednostek.

Jej denotatami są takie *lingwoczyny / lingwotwory* (wypowiedzi / wypowiedzenia), którym można przypisać status **fundamentów** całości mowy. (W wypadku prawdziwego *zanegowania* wyrażenia relacjonującego ową specjalną wypowiedź chodzi jedynie o suponowaną **przygodną nieobecność** danego możliwego konkretnego denotatu o **takim** właśnie statusie.)

Centralna jednostka języka, o której mówimy, opiera się w polszczyźnie, powtórzmy, na wokabule ‘powiedział’. Podkreślę jednak ponownie, że sam w sobie kształt: *powiedział*, czyli ta właśnie „wokabuła”, **nie** jest jeszcze **realną jednostką języka**, o którą tu chodzi (co sprawia, notabene, że „goła” sylaba *say* na Anny Wierzbickiej liście „semantic primitives” jest właśnie *wokabulą*, niczym więcej).

Nieodłącznym atrybutem wielkości, którą oznaczam jako „prymarną jednostkę służącą relacjonowaniu mowy”, jest kodowa **kanoniczność** przysługująca uzupełnieniu propozycjonalnemu wyrażenia *powiedział*.

Tej jednostce przeciwstawia się druga, również zilustrowana we *Wprowadzeniu*, główna jednostka języka, jednostka oparta znowu na wokabule *powiedział*; jej denotatami są wypowiedzi / wypowiedzenia *niemające* wspomnianego statusu **fundamentów** mowy oraz, odpowiednio do tego, **niekoniecznie odznaczające się kanonicznością** propozycjonalnego uzupełnienia wyrażenia *powiedział*.

Wprowadzone tu przeciwstawienie „fundamentalności” / „niefundamentalności” wypowiedzi jest tylko sposobem powiedzenia, że **w sensie logicznym** warunkiem koniecznym istnienia wypowiedzi *nie będących* denotatami „prymarnej

**jednostki służącej relacjonowaniu mowy**” jest istnienie denotatów tej właśnie, prymarnej, jednostki, **ale nie na odwrót**.

Tak wstępnie opisane *dwie* jednostki języka – z polskim ośrodkiem w postaci wyrazu *powiedział(a)* i jego innojęzycznymi odpowiednikami – opatrzyłem skrótową etykietą NFRW – od wyrażenia „naczelnny funktor relacjonowania wypowiedzi”.

Odpowiednio do wskazanego wyżej rozróżnienia oddawanego w *przybliżeniu* jako kontrast, z jednej strony, wyrażenia „powiedział, że \_”, a z drugiej strony, wyrażenia „powiedział: \_” (można go nazwać „dwukropkowym”), będę mówić o dwóch NFRW: o „prymarnym NFRW” i o „sekundarnym NFRW”.

Na wielką wagę badań nad stosowaniem funktorów, o jakie tu idzie, badań, które wychodziłyby poza szkolne schematy „mowy zależnej i niezależnej”, wskazała przekonywająco (bez nazywania ich w sposób zaproponowany w tym miejscu), używając przy tym świetnych ilustracji, Teresa Dobrzyńska (1994: 50). Pisała ona: „Trzeba sobie uświadomić, że formy relacjonowania mowy cudzej są jedną z istotnych t e c h n i k k o m u n i k a c y j n y c h . Refleksja naukowa nie do końca jeszcze zgłębiła ich wielopostaciowość i występujące w nich mechanizmy. Wraz z poszerzeniem wiedzy na temat komunikacji językowej opis dyskursu relacjonującego odchodzić powinien od szablonów zależności odziedziczonych po gramatyce – z jej sztywnym zestawieniem paralelnych treściowo i leksykalnie par mowy zależnej i niezależnej”.

\* \* \*

To, co mam na widoku, kontrastuje w pewien sposób z przedłożeniem Recanati (2000) w jego dziele *Oratio recta, oratio obliqua*. Istotę tego dzieła oddaje (na pewno nieprzypadkowo) precyzujący podtytuł: *An Essay on Metarepresentation*. Recanati traktuje całokształt interesujących go, w mojej nomenklaturze, „lingwoczynów / lingwotworów” jako obiektów podzielonych między kategorię *representations*, których przykładem może być wypowiedź *Pada deszcz.*, i kategorię *metarepresentations* (należy rozumieć: *representations of representations*), których przykładami mogą być wypowiedzi bardzo różne, np. *NN powiedział, że pada deszcz.*, *NN sądzi, że pada deszcz.*; *W noweli XYZ cały czas pada deszcz.*; *Według NN, pada deszcz.*; itd. Wypowiedzi oparte na ‘powiedział, że’ są, w wizji autora, jedną z *równorzędnych* podklas ‘representacji reprezentacji’ (w ich wielkim rozgałęzieniu). Mamy naprzód fakt językowy w postaci reprezentacji odniesionej do jakiegoś fragmentu rzeczywistości pozajęzykowej, np. do padania deszczu (tu czy tam), np. *Pada deszcz*. Natomiast *reprezentacja reprezentacji* to *szczególne*, dodane, piętro reprezentacji, piętro, którego *przedmiotem* jest reprezentacja (lub reprezentacja reprezentacji, w nieograniczonym ciągu).

W mojej propozycji rzeczą zasadniczą jest określona **hierarchia wypowiedzi** ze wskazaniem *konkretnym*. W tej hierarchii **osobne, najwyższe**, miejsce zajmuje **jeden** konkretny funktor, funktor oparty na wokabule *powiedział*, ale nie równy tej *wokabule*.

Jest prawdą, że uzupełnieniem propozycjonalnym w tzw. kontekstach intensjonalnych, interesujących szczególnie Recanati, może być nie tylko czyjeś *sądzenie*, że

tak a tak, czyjaś fantazja kogoś lub czegoś dotycząca, itd., o których ktoś *mówi*, że mają miejsce, lecz także czyjeś *powiedzenie*, że tak a tak, o którym ktoś *sądzi*, *fantazjuje*, etc., że do niego doszło. Skłania to do upodobnienia obu rodzajów zdań, z nadrzędnym *powiedział* i z nadrzędnym, na przykład: *sądzi [...]*, *napisał w swej noweli [...]*, itp.

Ale nie jest tak, by jakkolwiek  $NN_i$  sądził, że  $NN_j$  powiedział, że  $p$ , tam, gdzie nie ma miejsca następująca potrójna sytuacja:

- (i) ktoś<sub>k</sub> **powiedział**, że  $q$ , przy czym ktoś<sub>k</sub> **wie**, że  $q$ ,
- (ii) ktoś<sub>i</sub> **wie**, że zachodzi [i]
- (iii)  $\sim \langle \{ [i] \wedge (ii) \} \Rightarrow [iv] \rangle$

gdzie [iv] = 'ktoś<sub>i</sub> sądzi, że  $r$ ' i gdzie przy tym 'ktoś<sub>i</sub> sądzi, że  $r$ ' miałoby być następnikiem w implikacji ścisłej z poprzednikiem '[i]  $\wedge$  [ii]', a więc miałoby być **warunkiem koniecznym** '[i]  $\wedge$  [ii]'.

Ta prawda (bliska Wittgensteinowi, zwłaszcza w *Traktacie*) nie została uhonorowana przez Recanati. Nawet jeżeli poświęcił on sporo miejsca swej trafnie krytycznej analizie Davidsona teorii 'say that'. Teorii, którą skądinąd Davidson z kolei koncyptował bardzo racjonalnie (choć z wynikiem niekorzystnym co do szczegółów) jako mającą zdać sprawę z **wyróżnionego** statusu funktora 'say that' (w porównaniu z wyrażeniami w rodzaju *sądzi*, *że*).

Dlatego praca Recanati odznacza się pewną osobliwością.

Jej tytuł *oratio recta*, *oratio obliqua* wskazuje na zamiar autora polegający na przedstawieniu teorii *mowy*. Do tego zamiaru podobna jest intencja obecnego mojego opracowania. Bo *oratio* to zasadniczo nic innego jak mój „lingwoczyn” z jego najszerszą denotacją. Z jednym domyślnym zastrzeżeniem: zastrzeżeniem ograniczającym denotaty *oratio* do tych użyć języka, które odznaczają się pewnego rodzaju powagą, choćby literacką lub „paraliteracką”, oraz „wystrojem” niedewiacyjnym (w najbardziej elementarnym sensie „dewiacyjności / niedewiacyjności”). Mój „lingwoczyn” **nie** jest ograniczony w ten sposób: obejmuje on także, dla przykładu, wspomniane wyżej czyjeś „bezwiedne” *no*, a nawet *dowolne wykolejenia* mowne (por.: – *Czy on się bał?* – \* *Bał.*).

Sprawa relacjonowania *mowy* została przez Recanati ujęta jako część opisu „reprezentacji reprezentacji”. A przecież „reprezentacje reprezentacji” są ostatecznie przedmiotem wypowiedzi, w których *relacjonuje się mowę*, na równi ze zwykłymi „reprezentacjami”, na przykład z reprezentacjami sytuacji meteorologicznych. Takie zaś relacjonowanie w jego *calokształcie* opiera się w sposób **wyróżniony** na wypowiedziach, których nadrzędnikiem jest **ten jeden wyraz: powiedział**.

\* \* \*

Denotaty pierwszego ze wskazanych przeze mnie dwu „naczelných” funktorów wyrażających relacjonowanie wypowiedzi, mianowicie funktora „prymarnego”, nazwę, jak już o tym wcześniej mówiłem, „kanonicznymi werdyktami obiektywizującymi”, w skrócie: KWO (angielskim odpowiednikiem mogłoby tu być wyrażenie: *canonical objectivizing verdicts*, COV).

Dokładniejsza charakterystyka fundamentalnej kategorii KWO będzie przedmiotem osobnych rozdziałów i podrozdziałów.

W tym miejscu wskażę jedynie skrótowo na *zasadnicze* cechy tej kategorii. Potem skomentuję wymienione wyżej składniki treści ich proponowanej *nazwy KWO*.

Dodam jeszcze tylko, na wstępie, że intencją tego, co mówiłem w rozdziale poświęconym językowi, który stanowił część mojej książki z roku 2007, było to samo zasadnicze rozróżnienie funktorów, o jakim jest mowa tutaj. Ujmowałem je w terminach angielskiej opozycji: *say that* \_ : *say*: \_ . Nie uwzględniłem tam jednak nadrzędnych okoliczności prozodycznych, które decydują o tym, że w pewnych wypadkach *say that* / *powiedział*, że funkcjonuje, głębiej rzecz ujmując, w sposób nie różny od tego, jaki jest właściwy „dwukropkowemu” wyrażeniu *say*: \_ / *powiedział*: \_ . Standardowym przykładem tej ostatniej sytuacji, do którego będę się systematycznie odwoływał w obecnym opracowaniu, jest użycie wyrażenia *powiedział*, że *przypuszczalnie* |\_. Rzeczą zasadniczą jest tu fakt, że wyrażenie tego rodzaju nie dopuszcza (odbiegającego od jednoznacznej *normy*) *niekorekcyjnego* przycisku frazowego na części *powiedział*.

Wszelako zgłoszone tu autokrytyczne zastrzeżenie nie jest równoznaczne z prostym odrzuceniem mojej definicji *say that* w AB 2007, a także definicji wyrażenia *powiedział*, że w AB 2005d. *Istotę* tych definicji polegającą na uznaniu „poważnego mówienia, że” za robienie czegoś z (suponowaną) wiedzą i z inną osobą, podtrzymuję. Uwzględniam bowiem tę kardynalną okoliczność, jaką jest (realizowana powszechnie) możliwość metonimicznych rozciągnięć elementów kodu w ich aktualnym użyciu, rozciągnięć, których nie da się w żaden sposób skatalogować i których nie zamierzałem objąć w swojej definicji. Obszernych wywodów dotyczących wspomnianych definicji wyrażenia ‘powiedział, że’, jakie podałem we wskazanych opracowaniach, w tym miejscu nie powtarzam.

## *Dwie zasadnicze cechy KWO*

Zasadnicze cechy kategorii KWO, do której *najbardziej wiążącego opisu* podane go już we *Wprowadzeniu* odsyłam (nie powtarzając go w tym miejscu), można ująć w dwóch klauzulach.

(i) Pierwsza z nich polega na tym, że prymarny NFRW opisujący dane wypowiedzenie jako mające status KWO występuje w jednej z dwu postaci alternatywnych: w postaci **bez przycisku frazowego** lub w postaci **obarczonej *niekorekcyjnym przyciskiem frazowym***. Mamy więc: *powiedział*, że |p obok *powi*|*edział*, że p.

Przycisk, o który tu chodzi, to przycisk frazowy w roli samodzielnej, niepomocniczej, w przeciwstawieniu do roli przycisku frazowego *korekcyjnego*, służącego jedynie do *oddalenia* myśli o *materialnej nieobecności* wchodzącego w grę denotatu mownego, a w wypadku powiązania wyrażenia *powiedział* z negacją [*nie powiedział*] do *oddalenia* myśli o *materialnej obecności* takiego denotatu. („Korekcyjność” przycisku frazowego można w sposób prosty zilustrować poprawką taką, jak *mówi się*:

styl|ów, nie: styl|i.) Wskazane tu przeciwstawienie ról przycisku frazowego zostanie omówione w kolejnym rozdziale.

Pierwsza postać prymarnego NFRW, tzn. postać bez przycisku frazowego, w sposób naturalny dominuje statystycznie. Opisujący mówiącego skupia się tu bowiem na tym, **jaki** stan rzeczy zostaje przez mówiącego podany jako suponowany stan rzeczy będący przedmiotem wiedzy. W centrum uwagi jest tu ta oto sprawa: **co** zostało powiedziane i **co** jest (ewentualnie) przedmiotem wiedzy.

Pozostaje jednak zawsze możliwość użycia postaci rzadszej, tej z (niekorekcyjnym) przyciskiem frazowym.

**I to ta właśnie możliwość jest czynnikiem decydującym o uznaniu wypowiedzenia za należące do kategorii KWO.**

Trzeba dodać, że wspomniana tu okoliczność odpowiada właściwościom **k o n - t r a s t y w n e g o s e g m e n t u s y l a b i c z n e g o** (inaczej: *leksykalnej jednostki języka*), którego pojęcie wprowadziłem w AB 1978. Najbardziej reprezentatywna forma tej jednostki leksykalnej, jaką jest prymarny NFRW, brzmi w polszczyźnie: *powiedział*, we frazie negacyjnej: *nie powiedział*, z **możliwym niekorekcyjnym przyciskiem frazowym na tym właśnie segmencie** (*powiedział*). W innych językach mamy stosowne zwroty będące translatami wskazanego wyrażenia polskiego.

(ii) Drugą zasadniczą cechą KWO jest fakt, że relacjonowane wypowiedzenie występuje w korelacji z sytuacyjnie implikowaną **autentyczną sugestią jego prawdziwości**, tzn. **prawdziwości „uzupełnienia propozycjonalnego”** NFRW (w przypadku prawdziwie orzeczonej *negacji* wyrażenia ‘powiedział’ chodzi o tę samą sugestię, tyle że zostaje ona uznana przez orzekającego za empirycznie *niezrealizowaną*, skoro w ogóle nie było, zdaniem orzekającego, odpowiedniej wypowiedzi).

Dość powszechnie przyjętą nazwą wskazanej sugestii prawdziwości uzupełnienia propozycjonalnego jest angielski zwrot **truth claim**.

Trzeba tu od razu dodać, że uzupełnienie propozycjonalne w relacji z wypowiedzenia w kategorii KWO *może* być rozumiane nieliteralnie (np. metaforycznie lub metonimicznie; o szczegółach dotyczących tej sprawy będzie mowa w dalszych odcinkach opracowania). Nieliteralność **d o p u s z c z a** autentyczny *truth claim*; tyle że ten *truth claim* odnosi się wtedy do innego niż literalny, choć inferencyjnie powiązanego (powiązanego zarówno w świadomości nadawcy, jak i odbiorcy) z literalnym, *wewnątrzdaniowego* kontrastu kontradiktorycznego.

Dokładniej mówiąc, pewien wyrażeniowy kształt  $\alpha$  może być uznany za KWO **tylko w relacji do konkretnego nadawcy i do jego wspólnego z odbiorcą / odbiorcami zasobu** możliwych **a u t e n t y c z n y c h** pytań o wybór między natępującymi możliwościami:  $\alpha = p$ ,  $\alpha = \sim p$ . A przy tym chodzi o pytania inne niż ewentualne pytanie zwrotne dotyczące *samej obecności / nieobecności aktualnej* wypowiedzi o kształcie  $\alpha$ .

W tym opisie,

- po pierwsze, przez  $[p, \sim p]$  rozumie się człony określonej alternatywy tautologicznej (powtórzmy: przy rozumieniu użytych wyrażen bądź literalnym, bądź nieliteralnym, głównie: metonimicznym lub metaforycznym),